

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS  
FOLIA GEOGRAPHICA SOCIO-OECONOMICA 8, 2007

---

RECENZJE

*Ewa Klima*

**K. Romaniszyn, red., *Portrety i autoportret. Polacy o sobie, innych narodach, Europie i Unii Europejskiej*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2005, ss. 219.**

Już na początku lat 60. minionego wieku Peter Berger pisał komentując stan amerykańskiej socjologii, że przedstawiciele tej dyscypliny zalewają nas nieprzerwanym strumieniem drobnych statystycznych studiów na temat zwyczajów randkowych swoich studentów, politycznych zapatrywań okolicznych tubylców czy układu klasowego jakiejś wioski leżącej w zasięgu komunikacji lokalnej od ich uniwersytetu (1988:19).

Czterdzieści lat później, w Polsce, chyba niewielu badaczy społecznych, włączając w to geografów, może powiedzieć, że nigdy w swojej akademickiej karierze nie „popęłniło” podobnych dzieł. Zwyczaj publikowania wyników mikrobadań czy raportów z większych przedsięwzięć wydaje się mocno zakorzeniony w naszej uniwersyteckiej rzeczywistości. Na szczęście nie wszystkie takie publikacje są bezwartościowe.

Zespół badaczy z Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. Krystyny Romaniszyn wydał właśnie nakładem krakowskiego „Nomosu” bardzo interesujący raport na temat opinii Polaków o sobie, innych narodach, Europie i Unii Europejskiej. Jest to polska część międzynarodowego projektu „Representations of Europe and the Nation in Current and Perspective Member-States: Media, Elites, and Civil Society” (EURONAT). Projekt był realizowany aż w dziewięciu krajach – w Polsce, Czechach, na Węgrzech, w Austrii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Grecji i we Włoszech, w latach 2001–2005. Mimo jednak, jak piszą autorzy, narzuconych z góry<sup>1</sup> założeń i metod badawczych, każdy z uczestników mógł pozwolić sobie na pewną swobodę. Głównym celem całego projektu było ustalenie roli mediów w formowaniu wizerunku narodu, Europy i Unii Europejskiej w różnych częściach kontynentu (w Europie Zachodniej, Wschodniej i Południowej). Badania przeprowadzono w pięciu etapach. W etapie pierwszym skoncentrowano się na historycznym tle tworzenia narodu i tożsamości narodowej w każdym z państw. Analizowano także związki między tymi zjawiskami a Unią Europejską. W etapie drugim

---

<sup>1</sup> Kierownikiem projektu była Anna Triandafyllidou z European University Institute we Florencji. Projekt został sfinansowany ze środków Komisji Europejskiej.

badano dyskurs prowadzony w mediach (codzienna prasa i audycje telewizyjne) dotyczący Europy i Unii. Punktami odniesienia były szczyt nicejski (2000 r.) i wprowadzenie wspólnej waluty (2002 r.). Trzeci etap stanowiła analiza dyskursu elit politycznych i ich (elit) rozumienia pojęć naród, Europa i UE. W czwartym etapie skupiono się na przeciętnych mieszkańcach wybranych państw. Dzięki badaniu opinii publicznej przeprowadzonemu przez Eurobarometer uzyskano reprezentatywne dane dotyczące postaw respondentów wobec własnego państwa i innych państw, a także mniejszości etnicznych. Badania ilościowe zostały uzupełnione jakościowymi – wywiadami pogłębionymi. Ostatni etap projektu stanowiła analiza porównawcza materiałów i wyników otrzymanych w poszczególnych krajach.

Układ i treść *Portretów i autoportretu* wyraźnie nawiązują do układu i treści EURONAT i raportu opublikowanego<sup>2</sup> po zakończeniu tego projektu. Osnowę teoretyczną stanowi koncepcja narodu A. Smitha. Koncepcja ta jest szeroko dyskutowana przez K. Romaniszyn w rozdziale pierwszym. Smith zakłada istnienie dwóch typów narodów – etnicznych (młodych i opartych na więzach krwi, które wyłoniły się z konfliktów i wojen) i obywatelskich (politycznych, starych i ciągłych w swej historii). Jak podkreśla autorka, bazuje on na upraszczającej i krzywdzącej Polaków dychotomii H. Kohna, który rozróżnia dwa typy nacjonalizmów – polityczny i etniczny. Warto w tym miejscu dodać, że podobne typologie stosowane były także przez innych badaczy, np. H. Setona-Watsona (1977). To właśnie ten historyk pisał w 1977 r. swoim monumentalnym dziele *Nations and States* o starych i ciągłych narodach europejskich<sup>3</sup>, których „klasa polityczna rozwinęła świadomość narodową wiele wieków temu”, o narodach europejskich wyłonionych wskutek walk wyzwolenczych<sup>4</sup> i o nowych narodach utworzonych na skutek rozpadu wielkich imperiów<sup>5</sup>.

Kolejne rozdziały mają charakter empiryczny. J. Kołodziejcki omawia wizerunek Polski, Europy i Unii Europejskiej w polskim dyskursie politycznym lat 1997–2002, szczególnie wnikliwie prezentuje te pojęcia, które są najciekawsze dla polskiego czytelnika, a więc dotyczące Europy. Badanymi dokumentami były programy partii politycznych, przemówienia przywódców partyjnych i debaty parlamentarne. Autor rozpoczyna od konstatacji, że dyskurs polityczny w naszym kraju ma cechy takie same jak cała, ciągle słabo wykrystalizowana, scena polityczna. Dalej stwierdza, że Europa była prezentowana przez wszystkie ugrupowania w sposób niezwykle podobny. Politycy budowali swoje wypowiedzi odnosząc się do czasu (punkt startu stanowiła konferencja w Jalcie) i przestrzeni (Polska jako integralna część Europy). Również Unia Europejska

<sup>2</sup> Pełny raport dostępny jest na stronie:

<http://www.iue.it/RSCAS/Research/EURONAT/200505Rep.EURONAT-Final.pdf>

<sup>3</sup> Rozdział 2 – *Europe: The Old Continuous Nations* – dwa najstarsze to Anglii i Francuzi.

<sup>4</sup> Rozdział 3 – *Europe: Movements for National Unity* – Polacy, Niemcy, Jugosłowianie, Grecy i Włosi.

<sup>5</sup> Rozdział 4 – *Europe: Multi-National Empires New Nations* – np. Czesi, Słowacy, Bułgarzy.

pojawia się w dwóch ramach narracyjnych – jak pisze Kołodziejski – prounijnej, akcentującej bezpieczeństwo, i populistycznej, w której jest organizacją budzącą lęk. W dalszej części rozdziału autor obszernie przytacza wyniki badań językoznawców, m. in. W. Pisarka, komentując raczej pejoratywny odbiór słowa „Europa” w świadomości społecznej Polaków. Pokazuje to rozbieżności między dyskursem politycznym i intencjami jego uczestników a odbiorcami.

Następną część publikacji poświęcono analizie *Obrazu UE i Europy w dyskursie prowadzonym w polskich mediach*. A. Guzik i D. Żuchowska-Skiba analizują język i obrazy pojawiające się w programach informacyjnych i wypowiedziach dziennikarzy. Dwuczęściowy tekst zbudowano konsekwentnie, najpierw badając prasę („Gazetę Wyborczą”, „Rzeczpospolitą”, „Trybunę”, „Życie” i „Gazetę Krakowską”) i wypowiedzi na temat szczytu w Nicei<sup>6</sup> i wprowadzenia euro, a następnie główne wiadomości telewizyjne (TVP 1 i TVN). Jak dowodzą autorki, polskie media nie prezentowały ani Europy, ani Unii Europejskiej w sposób jednolity. Podobny brak spójności dotyczył obrazu Polski jako państwa kandydującego. Nasz kraj był dla jednych mocnym partnerem gospodarczym i politycznym, a dla drugich tylko petentem unijnych instytucji. Europa jawiła się jako wartość uniwersalna, UE jako twór polityczno-gospodarczy, czasem niechętny rozszerzeniu na wschód, czasem jako struktura o wielkim potencjale otwarta na rozszerzenie.

*Tożsamość narodowa a tożsamość europejska. Wyniki badań sondażowych*, to czwarty rozdział omawianej publikacji. Jego celem było porównanie „różnych aspektów tożsamości narodowej i europejskiej Polaków”. Badania zrealizowano opierając się na wystandaryzowanych dla całego projektu narzędziach badawczych (zestaw pytań). Niestety, jak pisze J. Górniak, polscy badacze nie mieli możliwości ani dostosowania pytań do lokalnej specyfiki, ani uwzględnienia wyników badań jakościowych. Co więcej, materiał badawczy dotarł do autorów w niepełnej formie (np. brak było danych metryczkowych i sposobu doboru próby), co uniemożliwia jego pełną analizę. Autor zdołał jednak obszernie omówić zagadnienia dystansu wobec grup własnych i obcych oraz składowych tożsamości narodowej. Warto podkreślić, iż opinie Polaków są porównywane z opiniami przedstawicieli innych narodów. To zestawienie pozwala na sformułowanie następujących wniosków: po pierwsze konstrukcja tożsamości narodowej i tożsamości europejskiej jest różna, a po drugie podobna charakterystyka może być przypisana innym grupom narodowościowym.

B. Worek w kolejnym rozdziale prezentuje wyniki badań jakościowych (wywiadów pogłębionych). Tym razem chodzi o relacje między tożsamością narodową a europejską, postrzegane przez tzw. zwykłych ludzi. Okazuje się, że badani mają silne poczucie owej tożsamości narodowej. Jest ono jednak mniej widoczne w odniesieniu do zinstytucjonalizowanych struktur państwa, a bardziej czytelne na poziomie narodu jako grupy. Choć trudno nie dostrzec zmian, jakim

<sup>6</sup> Na szczycie w Nicei podano datę poszerzenia Unii m. in. o Polskę.



podlega przywiązanie do swojej grupy narodowej, respondenci nie mieli obaw, co do zachowania polskości w przyszłości. Dotyczy to także innych grup narodowościowych. Można powiedzieć, że przyszłość Europy jawiła się respondentom jako przyszłość Europy ojczyzn i narodów. I jak się okazało, nie wyklucza to europejskości, tej kulturowo-cywilizacyjnej, nie tylko geograficznej. Dużo mniej entuzjastycznie badani wypowiadali się na temat Unii Europejskiej. Autorka postawę tę nazywa „eurofatalizmem”.

Rozdziałem zamykającym całą książkę jest rozdział autorstwa J. Nowaka *Droga Polaków do Unii Europejskiej w świetle badań opinii publicznej*. Podobnie jak w przypadku części napisanej przez J. Górnika mamy do czynienia z tekstem opartym na analizie materiału wtórnego. Autor nie przeprowadził samodzielnie badań, jedynie odnosi się do powszechnie dostępnych wyników sondaży opinii publicznej realizowanych w okresie przed przystąpieniem Polski do struktur UE. Główne wnioski autor sprowadza do czterech punktów: 1) wpływ na postrzeganie UE ma stan reform państwa, 2) znaczący jest także pogarszający się obraz Unii, 3) polityka informacyjna również oddziałuje znacząco, 4) rezultaty badań surveyowych są oczywiście pochodną sposobu prowadzenia tych badań.

W ostatnim zdaniu książki profesor Romaniszyn wyraża nadzieję, że publikacja będzie ważnym głosem w dyskusji na temat Europy i roli Polski na kontynencie oraz że otworzy nowe perspektywy badawcze. Co do pierwszego stwierdzenia nie wypada się nie zgodzić, choć niewątpliwie jeśli ów głos traktować dosłownie, to ma on już wymiar jedynie historyczny. Co do drugiego stwierdzenia i nowych perspektyw badawczych, to wydaje się ono uprawnione jedynie w odniesieniu do strony metodologicznej, i to w pewnym jedynie zakresie, tj. połączenia medioznawstwa i typowych ilościowych (szkoda, że na materiale wtórnym) i jakościowych badań socjologicznych. Same techniki, przedmiot i podmiot badań, prezentowane w książce, są szeroko znane w naukach społecznych.

## LITERATURA

- Berger P. L., 1988, *Zaproszenie do socjologii*, PWN, Warszawa.  
Seton-Watson H., 1977, *Nations and States*, Methuen, London.